

PRZECIWDZIAŁANIE MOWIE NIENAWIŚCI W SIECI STUDIA PRZYPADKÓW

Materiały powstały w ramach grantu: [iTRUST] Interventions against polarisation in society
for TRUSTworthy social media: From diagnosis to therapy

Opracowanie: Michał Stelmach, WAI NS PW, Laboratory of The New Ethos:
<https://newethos.org/>

Warszawa 2025

Materiały prezentowane w niniejszym opracowaniu oparte są na etycznej definicji mowy nienawiści zaproponowanej przez dr. Macieja Kulika (New Ethos Lab, Politechnika Warszawska). Ideą przyświecającą powstaniu tego niewielkiego zbioru studiów przypadków było wypróbowanie w praktyce (np. szkolnej, wychowawczej, formacyjnej) i popularyzacja etycznej definicji mowy nienawiści. Mowa nienawiści jest skierowana przeciwko osobie lub osobom, ocenia ludzi na podstawie kryteriów nieistotnych dla moralnej kwalifikacji działań, powoduje krzywdę, która jest niesprawiedliwa, podważa moralną lub intelektualną pozycję osoby, której dotyczy oraz jest szkodliwa sama w sobie, nawet jeśli nie prowadzi do złych konsekwencji. Popularną prezentację etycznej definicji mowy nienawiści zobaczyć można w serwisie You Tube pod linkiem: <https://www.youtube.com/watch?v=ORoock1CGfA&t=59s>.

Zaprezentowany dalej zbiór studiów przypadków potraktować można jako propozycję scenariuszy lekcyjnych, materiałów do dyskusji w ramach pracy wychowawczej, czy formacji osób w różnym wieku i na różnym poziomie zaangażowania w tematykę etyczną. Naszym zamysłem było przede wszystkim, aby prezentowane studia przypadków nadawały się do wykorzystania w szkołach na różnych etapach edukacji. Stąd pewna rozpiętość poruszanych problemów, dosłowności opisów prezentowanych scen, czy realizmu w odzwierciedleniu brutalnych sytuacji, czy cytowaniu wulgarnych wypowiedzi.

Każde studium przypadku składa się z trzech sekcji: opisu sytuacji, proponowanych do rozważenia pytań i krótko wskazanych zarysów właściwych odpowiedzi. Najbardziej typowym wykorzystaniem prezentowanych materiałów jest zapoznanie się z prezentowanymi materiałami i dokonanie wyboru ćwiczeń właściwych dla danej grupy, zapoznanie słuchaczy z opisem trudnej sytuacji, w której potencjalnie mamy do czynienia z mową nienawiści, a następnie zaprezentowanie pytań do opisanej sytuacji. Słuchacze mogą odpowiadać na pytania indywidualnie lub w grupach. Z naszych doświadczeń ze studentami, którzy pomogli nam testować materiały wynika, że dobrze jest, aby słuchacze mieli cały czas dostęp zarówno do opisu sytuacji, jak i sekcji pytań. Dobrze zatem posłużyć się formą drukowaną, lub prezentacją. Najciekawsze dyskusje jakie odbyliśmy ze studentami nad prezentowanymi studiami przypadków obejmowały szereg twórczych reakcji na szczegół zawarty w opisie, lub taki, którego w opisie właśnie celowo zabrakło, aby pozostawić pole do dyskusji i interpretacji omawianej sytuacji. Nasze obserwacje wskazują, że kiedy odpowiadający może „ubrać” opisywane osoby we własne wyobrażenia, kiedy jest w stanie do nich coś „dodać”, czy w jakimś sensie „zżyć” się z ofiarami, zazwyczaj też lepiej zapamiętuje dyskutowany materiał i wyrabia sobie zdanie na temat zjawiska mowy nienawiści w sieci. W ramach naszych praktyk zatem najciekawsze okazywały się zawsze te dyskusje, kiedy studenci szukali możliwości pomyślenia alternatywnego scenariusza, rozważali poszczególne możliwości, a nieraz z inteligentnej przekory „odwracali kota ogonem”. Po rozważeniu różnych scenariuszy, wyeliminowaniu tych mniej rozsądnych (które wszakże, przez kontrast, także były pouczające), dochodziliśmy do właściwej odpowiedzi.

Wierzymy, że zaprezentowane tu studia przypadków, w rękach mądrych opiekunów, przyczynią się do wzrostu świadomości problemu mowy nienawiści w sieci, a także lepszego wykrywania i zapobiegania samemu zjawisku oraz ograniczania jego negatywnych skutków.

STUDIUM PRZYPADKU 1

Opis sytuacji:

Podczas konferencji prasowej przed galą MMA, jeden z zawodników – popularny influencer i sportowiec – w trakcie emocjonalnej wypowiedzi publicznie obraża swojego przeciwnika, krzycząc: „Ty jesteś je... Żydem!” Wypowiedź zostaje nagrana i momentalnie trafia do Internetu. Fragment staje się wiralem – publikują go konta komentujące galę, udostępniają go fani. Z wypowiedzi wynika, że słowo „Żyd” zostało użyte jako obelga, co wskazuje na postawę antysemicką. Wielu internautów potępia zachowanie zawodnika, ale pojawiają się też osoby, które je usprawiedliwiają („miał prawo”, „taki jest sport”, „to tylko emocje”).

Pytania (nie zapomnij uzasadnić odpowiedzi):

1. Czy jest to przykład mowy nienawiści?
2. Jak należy ocenić zachowanie zawodnika MMA w tej sytuacji?
3. Czy to, że adresat negatywnej wypowiedzi nie jest osobą pochodzenia żydowskiego zmienia moralną ocenę czynu?
4. Jak powinien zareagować organizator gali i sponsorzy?
5. Czy można to traktować jako przestępstwo?
6. Jakie konsekwencje społeczne może mieć taka wypowiedź?
7. Czy emocje mogą być usprawiedliwieniem dla takich słów?
8. Co może (lub powinien) zrobić obrażony zawodnik?
9. Co można zrobić w świecie sportu, aby zapobiegać takim sytuacjom?

STUDIUM PRZYPADKU 1

Przykładowe odpowiedzi:

1. Tak. Jest to przykład wypowiedzianego publicznego komunikatu, który jednoznacznie wykorzystuje cechę neutralną pod względem moralnym (pochodzenie etniczne) jako cechę negatywną. Co więcej, w tym wypadku mowa nienawiści odwołuje się do cechy pochodzenia etnicznego, na którą człowiek nie ma wpływu. Zachowanie takie przyczynia się do utrwalania negatywnych stereotypów i prowadzić może do tragicznych konsekwencji.
2. To zachowanie jest jednoznacznie naganne – zawodnik dopuścił się mowy nienawiści o charakterze antysemitycznym. Użył wskazania na narodowość/pochodzenie jako obraźliwego epitetu, co jest formą dyskryminacji i stygmatyzacji. Publiczna wypowiedź, w której bycie Żydem jest przedstawione jako coś negatywnego, to przejaw antysemityzmu i łamanie podstawowych norm społecznych. To nie tylko obraża jednego zawodnika, ale też całą grupę społeczną.
3. To, że adresat negatywnego komunikatu nie jest faktycznie przedstawicielem danego narodu nie zmienia kwalifikacji moralnej czynu. Mowa nienawiści przyczynia się do budowania i wzmacniania negatywnych stereotypów np. na temat przynależności narodowej i jako taka powoduje szereg negatywnych konsekwencji niezależnie od prawdziwości informacji zawartych w wypowiedzi. Widać też, że we wskazanej wypowiedzi nie chodzi w istocie o prawdziwe stwierdzenie pochodzenia etnicznego adresata, ale o przypisanie mu szeregu negatywnych cech, które sprawca etykietuje obraźliwym, jego zdaniem, słowem. Pomimo, że się myli – wszystkie negatywne konsekwencje mowy nienawiści nadal pozostają w grze.
4. Wydać oficjalne oświadczenie potępiające tego typu zachowanie. Nałożyć sankcje: kara finansowa, zawieszenie, usunięcie z gali. Sponsorzy mogą wycofać się ze współpracy z zawodnikiem, zażądać usunięcia ich logo z materiałów z jego udziałem. Wszakże sportowcy są postrzegani jako osoby publiczne i autorytety. Ich wypowiedzi mają realny wpływ na społeczne postawy – dlatego organizatorzy nie powinni tolerować przejawów dyskryminacji.
5. Tak – ta wypowiedź może nosić znamiona przestępstwa z art. 257 Kodeksu karnego: „Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególne osoby z powodu ich przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.” Dodatkowo może też podlegać postępowaniu dyscyplinarnemu w ramach federacji sportowej. Mowa nienawiści nie jest po prostu czyjąś zwyczajną opinią – to czyn zabroniony. Publiczna przestrzeń medialna, jak konferencja przed galą, nie zwalnia z odpowiedzialności karnej, ale podnosi poziom moralnej odpowiedzialności za wypowiedziane słowa.
6. Utrwalenie stereotypów i nienawiści wobec mniejszości narodowych, zwiększenie przyzwolenia na antysemityzm, normalizacja dyskryminacji w debacie publicznej, dyskredytacja sportu jako przestrzeni szacunku.
7. Nie. Emocje mogą tłumaczyć dlaczego ktoś coś powiedział, ale nie usprawiedliwiają faktu, że to zrobił. Każdy zawodnik, zwłaszcza profesjonalny, powinien znać granice i brać odpowiedzialność za słowa. Uczestnicy życia publicznego muszą panować nad emocjami – to część etyki zawodowej, szczególnie w sporcie, który promuje *fair play*.

8. Zgłosić sprawę do organizatorów i federacji. Złożyć zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa (jeśli uzna to za konieczne). Wystąpić publicznie z odpowiedzią – bez eskalacji, ale z jasnym sprzeciwem wobec mowy nienawiści. Odpowiedzialna reakcja może dać dobry przykład fanom i pokazać, że dyskryminacja nie będzie tolerowana nawet w świecie brutalnych sportów.

9. Można przeprowadzić kampanie społeczne promujące szacunek, różnorodność i *fair play* – zarówno w mediach, jak i na stadionach czy halach sportowych (np. "Nie dla nienawiści", "Sport łączy, nie dzieli"). Kluby i organizacje sportowe powinny stanowczo reagować na wszelkie przejawy nienawiści – zawieszając zawodników, usuwając kibiców łamiących zasady. Można również określić reguły, np. poprzez kodeksy etyczne i wewnętrzne regulaminy jasno wskazujące, co jest niedopuszczalne (takie dokumenty rzeczywiście istnieją i są zamieszczane na stronach federacji sportowych).

STUDIUM PRZYPADKU 2

Opis sytuacji:

Martin – ojciec 12 letniej dziewczynki od dłuższego czasu regularnie parkuje na zakazie na terenie osiedla mieszkaniowego. Zastawia wjazd dla śmieciarki oraz służb ratunkowych, utrudnia też poruszanie się pieszym – zwłaszcza rodzicom z wózkami. Mieszkańcy mają dość. Na facebookowej grupie wspólnoty mieszkaniowej pojawia się coraz więcej postów dokumentujących łamanie przepisów – ze zdjęciami źle zaparkowanego auta.

Pewnego dnia jeden z mieszkańców publikuje zdjęcie auta Martina zaparkowanego jak zwykle w niedozwolonym miejscu, na którym jednocześnie widać dziewczynkę wysiadającą z samochodu – 12 letnią córkę Martina. Autor posta podpisuje zdjęcie słowami: „nasz parking dla NSDAP?“, nawiązując do niemieckiego obywatelstwa kierowcy. W komentarzach pojawiają się wpisy związane z jego narodowością, m.in. „nauczyli się okupować ulice 80 lat temu”, „znowu Niemiec myśli, że wszystko mu wolno”, „wpuścić go na autostradę do Berlina i niech tam parkuje”.

Pytania (nie zapomnij uzasadnić odpowiedzi):

1. Czy jest to przykład mowy nienawiści?
2. Jak należy ocenić zachowanie autora posta i osób komentujących?
3. Czy to, że kierowca rzeczywiście pochodzi z Niemiec, ma znaczenie dla oceny moralnej wypowiedzi?
4. Jak powinni zareagować administratorzy grupy i zarząd wspólnoty?
5. Czy można to traktować jako przestępstwo?
6. Jakie konsekwencje społeczne może mieć taka wypowiedź?
7. Czy emocje mogą być usprawiedliwieniem dla takich słów?
8. Co może (lub powinien) zrobić obrażony kierowca?
9. Co można zrobić, aby zapobiegać takim sytuacjom?

STUDIUM PRZYPADKU 2

Przykładowe odpowiedzi:

1. Tak. W poście jednoznacznie pojawia się odwołanie do narodowości (obywatelstwa) w negatywnym i obraźliwym kontekście. Użycie historycznego odniesienia do NSDAP jest nie tylko nieadekwatne, ale też ma charakter nienawistny, stygmatyzujący i obraźliwy.
2. Zdecydowanie negatywnie. Choć sytuacja dotyczy realnego problemu (nieprawidłowe parkowanie), sposób wyrażenia frustracji przekracza granice akceptowalnego języka i prowadzi do dyskryminacji na tle narodowościowym. Zarówno autor posta, jak i komentujący nie ograniczyli się do krytyki czynu, ale uderzyli w tożsamość i pochodzenie kierowcy.
3. Nie. Niezależnie od tego, czy ktoś jest rzeczywiście Niemcem czy nie – użycie narodowości jako "bronii" w konflikcie sąsiedzkim to przejaw uprzedzeń i ksenofobii. Nie można usprawiedliwiać nienawistnych treści faktem, że opisują czyjeś faktyczne pochodzenie. Problemem mowy nienawiści nie jest wartość logiczna wypowiedzianych zdań, ale generowana przez fakt ich wypowiedziania nieetyczna, oparta na stereotypach ocena.
4. Administratorzy powinni natychmiast usunąć post i poinformować społeczność, że tego typu treści są niedopuszczalne. Osoba, która opublikowała post, powinna dostać ostrzeżenie lub zostać zablokowana, jeśli sytuacja się powtarza. Podobnie komentujący. Zarząd wspólnoty może zainicjować działania informacyjne – przypomnienie zasad komunikacji i wartości wzajemnego szacunku.
5. Tak – istnieje taka możliwość. Jeśli wypowiedź publicznie znieważa osobę ze względu na przynależność narodową, może zostać zakwalifikowana jako czyn z art. 257 Kodeksu karnego. Szczególnie że post jest opublikowany w przestrzeni publicznej (grupa na Facebooku), a komentarze mogą mieć charakter nienawistny i podżegający.
6. Utrwalenie stereotypów i uprzedzeń wobec Niemców. Wzrost niechęci i braku zaufania między mieszkańcami – zamiast rozwiązywać problem wspólnie, tworzy się podziały. Stygmatyzacja dziecka – bo dziewczynka została nieświadomie "wciągnięta" w hejt, co jest szczególnie szkodliwe.
7. Nie. Nawet jeśli ktoś czuje frustrację, musi wyrażać ją w sposób odpowiedzialny i zgodny z normami społecznymi. Emocje mogą tłumaczyć zachowanie, ale nie usprawiedliwiają mowy nienawiści.
8. Może złożyć zawiadomienie na policję, jeśli uzna, że został znieważony na tle narodowościowym. Wystąpić z oficjalnym pismem do wspólnoty, domagając się poszanowania jego praw jako mieszkańca. W miarę możliwości odpowiedzieć merytorycznie i z klasą – nie eskalując konfliktu. Nadmienić należy, że kierowca powinien również zmienić swoje zachowanie, poszukać innego miejsca parkingowego. Bycie ofiarą hejtu nie usprawiedliwia łamania przez kierowcę prawa i naruszania lojalności sąsiedzkiej.

9. Edukować użytkowników Internetu o tym, czym jest mowa nienawiści i jakie są jej konsekwencje. Tworzyć jasne regulaminy grup i forów, które nie dopuszczają dyskryminujących treści. Zachęcać do zgłaszania hejtu – zarówno do administratorów, jak i na platformach społecznościowych. Promować kulturę dialogu – np. przez organizację lokalnych spotkań, debat czy działań społecznych online.

STUDIUM PRZYPADKU 3

Opis sytuacji:

Sytuacja rozgrywa się we wrześniu – po powrocie do szkoły. W sieci społecznościowej pojawia się post, który wywołuje burzę. Julia, uczennica szkoły średniej, udostępnia zdjęcie z wakacji, na którym pozuje ze swoimi przyjaciółmi (zdjęcie na stacji Kraków-Łagiewniki, w tle Sanktuarium Miłosierdzia Bożego). W komentarzach pojawiają się agresywne i obraźliwe wypowiedzi. Niektórzy internauci wyśmiewają jej wygląd (nosi okulary, ma jasne włosy), inni zaczynają ją obrażać, używając określeń odnoszących się do katolików, czy generalnie osób religijnych (katole, fanatycy, oszołomy, etc.). Pojawiają się też obraźliwe wypowiedzi dotyczące domniemanych poglądów politycznych Julii i jej przyjaciół. Julia czuje się bardzo zraniona i nie wie, jak poradzić sobie z tą sytuacją. Postanawia zgłosić to rodzicom i nauczycielowi, ale wciąż odczuwa ogromny stres i smutek.

Pytania (nie zapomnij uzasadnić odpowiedzi):

1. Czy zachowanie internautów stanowi przykład mowy nienawiści?
2. Jak powinien zachować się administrator strony lub platformy internetowej?
3. Czy można powiedzieć, że Julia powinna wcześniej zabezpieczyć się przed tego typu sytuacją?
4. Czy w takim przypadku szkoła ma obowiązek pomóc?
5. Jakie konsekwencje może ponieść osoba, która dopuściła się mowy nienawiści w Internecie?
6. Co może zrobić Julia, aby poradzić sobie z tą sytuacją?

STUDIUM PRZYPADKU 3

Przykładowe odpowiedzi:

1. Zachowanie osób, które zostawiły obraźliwe komentarze odnoszące się do wyglądu dziewczyny, do jej cech fizycznych, jest przykładem mowy nienawiści. To niestety zjawisko, które staje się coraz powszechniejsze w Internecie. Mowa nienawiści jest szkodliwa, może prowadzić do poważnych konsekwencji psychicznych dla ofiar i nigdy nie powinna być akceptowana. Dalszej dyskusji natomiast wymagają kwestie związane z „religijnym” aspektem publikowanego zdjęcia. Wybór religii, czy wybór, aby w ogóle być osobą religijną może być wyborem moralnym. Zatem, jeśli Julia opublikowała zdjęcie z Sanktuarium w tle, w celu propagowania treści religijnych, mogła spotkać się z krytyką, a nie mową nienawiści. Krytyka również może być sprawiedliwa, lub niesprawiedliwa, słuszna, lub niesłuszna, kulturalna, lub niekulturalna, uzasadniona, lub nieuzasadniona. W przedstawionej sytuacji krytyka oparta jest na stereotypach i skrótowym myśleniu. Jednak należy liczyć się z tym, że jeśli publikujemy treści związane ze światopoglądem, możemy być za nie krytykowani.
2. Administratorzy powinni usuwać wszelkie obraźliwe, szkalujące i wulgarne komentarze. Ważne jest, by zapewnić bezpieczeństwo użytkowników w sieci, blokując osoby, które łamią zasady współżycia społecznego i prawo.
3. Choć Julia nie zrobiła nic złego, warto pamiętać, że warto być ostrożnym w sieci. Warto mieć świadomość, jakie zdjęcia i informacje udostępniamy publicznie. To nie oznacza, że osoby, które padły ofiarą mowy nienawiści, same są winne.
4. Tak. Szkoła powinna reagować na przypadki cyberprzemocy i mowy nienawiści, a także innych patologii w sieci. Powinna zapewnić wsparcie psychiczne dla uczniów oraz wprowadzać działania edukacyjne, które zapobiegają takim sytuacjom.
5. Osoba ta może zostać zablokowana na platformie społecznościowej, może również ponieść odpowiedzialność prawną za zniesławienie lub cyberprzemoc. Generalnie, w zależności od przepisów prawnych i skali zjawiska, zachowanie takie może być kwalifikowane jako przestępstwo.
6. Julia powinna zgłosić sprawę dorosłym, rodzicom, nauczycielowi czy psychologowi szkolnemu. Powinna również zgłosić obraźliwe komentarze do administratorów platformy internetowej. Ważne jest, aby nie reagować emocjonalnie na negatywne komentarze i nie brać ich do siebie. Mowa nienawiści może wywierać druzgoczący wpływ na psychikę człowieka. Julia powinna zasięgnąć profesjonalnej pomocy.

STUDIUM PRZYPADKU 4

Opis sytuacji:

Sytuacja oparta jest na faktach. Niektóre szczegóły, zostały zmienione. Li, dziesięcioletnia dziewczynka z Wietnamu, przyjechała do Polski z rodzicami 8 lat temu. Jej tata prowadzi własną firmę, której sukces pozwala mu na posiadanie luksusowego samochodu – Mercedesa. Li, jako mała dziewczynka, nie jest świadoma, jak wygląda sytuacja społeczna jej rodziny, ale z czasem dowiaduje się, że jej tata i cała rodzina są krytykowani w Internecie.

Sytuacja zaczyna się od tego, że starsza siostra Li (17-letnia) opublikowała na mediach społecznościowych zdjęcie całej rodziny, na którym widoczny jest również Mercedes ojca. Choć zdjęcie miało być wyrazem radości i szczęścia, stało się początkiem fali negatywnych komentarzy. W Internecie pojawiły się posty i komentarze krytykujące rodzinę za jej status materialny, ale również zawierające nienawistne uwagi na tle rasowym. Pojawiły się oskarżenia, że rodzina Li jest zbyt bogata, że nie zasługują na swoje dobra, a także ataki związane z ich pochodzeniem, związane z rasizmem i uprzedzeniami wobec osób z Azji.

Li jest bardzo przykro i czuje się zdezorientowana. Część rówieśników okazuje wsparcie, ale Li słyszała też na korytarzu szkolnym okrzyk „to ta od Mercedesa” i szereg nieprzyjaznych komentarzy, który po tym nastąpił.

Pytania (nie zapomnij uzasadnić odpowiedzi):

1. Czy mamy tu do czynienia z mową nienawiści?
2. Jak ocenić zachowanie osób komentujących zdjęcie?
3. Czy fakt, że dziewczynka ma zaledwie 10 lat, zmienia coś w ocenie tej sytuacji?
4. Czy takie komentarze mogą być traktowane jako przestępstwo?
5. Jakie mogą być konsekwencje społeczne tego typu wypowiedzi?
6. Czy status materialny rodziny usprawiedliwia takie komentarze?
7. Czy reakcje internautów można usprawiedliwić emocjami?
8. Co może (lub powinna) zrobić rodzina Li?

STUDIUM PRYZPADKU 4

Przykładowe odpowiedzi:

1. Tak. W tej sytuacji mamy do czynienia z mową nienawiści motywowaną zarówno uprzedzeniami rasowymi, jak i zazdrością społeczną. Publiczne krytykowanie rodziny ze względu na ich pochodzenie oraz wyśmiewanie ich sukcesu materialnego w sposób stygmatyzujący, obraźliwy i oparty na stereotypach to wyraźny przykład mowy nienawiści.
2. Zdecydowanie negatywnie. Komentatorzy użyli języka, który uderza w godność, tożsamość i pochodzenie drugiego człowieka. Tego rodzaju komentarze są krzywdzące nie tylko dla rodziny Li, ale też dla całej azjatyckiej społeczności w Polsce.
3. Tak – pogarsza ją. Dzieci są szczególnie wrażliwe na ocenę społeczną i nie mają jeszcze narzędzi, by się przed nią skutecznie bronić. To, że ofiarą drwin i hejtu pada dziecko, sprawia, że sytuacja staje się szczególnie bolesna. Hejt dla dziewczynki może mieć długotrwałe skutki psychiczne i emocjonalne.
4. Tak – mogą. Jeśli komentarze publicznie znieważają kogoś ze względu na pochodzenie narodowe, etniczne lub rasowe, mogą zostać zakwalifikowane jako przestępstwo z art. 257 kodeksu karnego. Dodatkowo możliwe jest zgłoszenie takich treści do administratorów mediów społecznościowych jako naruszenie zasad społeczności.
5. Przede wszystkim, utrwalanie uprzedzeń rasowych wobec osób pochodzenia azjatyckiego. Izolacja mniejszości w lokalnej społeczności. Zniechęcenie migrantów do integrowania się, wzbudzanie w nich poczucia zagrożenia i braku akceptacji. Dla dzieci: poczucie wyobcowania, obniżenie samooceny, wzrost stresu, czy wręcz trauma.
6. Nie, absolutnie nie. Sukces finansowy nie może być podstawą do hejtu czy uprzedzeń. Wypominanie zamożności i łączenie jej z pochodzeniem etnicznym to przejaw ksenofobii i społecznej frustracji wyrażonej w nieakceptowalny sposób.
7. Nie. Emocje mogą tłumaczyć frustrację, ale nigdy nie usprawiedliwiają nienawiści. Wylewanie negatywnych emocji w Internecie pod postacią hejtu nie jest formą "wolności słowa", tylko zachowaniem szkodliwym społecznie i moralnie niedopuszczalnym.
8. Zgłosić hejt do administratorów platform oraz – w razie poważnych naruszeń – na policję. Wspierać Li emocjonalnie i upewnić się, że wie, iż nie zawiniła i ma prawo być dumna ze swojego pochodzenia i rodziny.

STUDIUM PRZYPADKU 5

Opis sytuacji:

Sytuacja oparta na faktycznych wydarzeniach, zgłoszona do RPO. W roku 2015 na jednym z kontrowersyjnych forów internetowych pojawił się homofobiczny wpis. Wpis dotyczył osoby umieszczonej na zdjęciu: młodego mężczyzny, ubranego w bluzę z kapturem i modne spodnie – rurki. Jego treść została sformułowana w sposób wulgarny, odnosząc się do osób homoseksualnych, określając je obraźliwie i nawołując do „bicia takich do krwi”.

Wpis wzbudził oburzenie wśród internautów i organizacji społecznych. Zgłoszono zawiadomienie do prokuratury z podejrzeniem mowy nienawiści i nawoływania do przemocy. Prokuratura jednak odmówiła wszczęcia dochodzenia, argumentując, że wpis nie wzywał do popełnienia konkretnego przestępstwa oraz że autor komentarza nie znał prawdziwej orientacji osoby, do której wpis się odnosił.

Decyzja ta wywołała szeroką dyskusję na temat granic wolności słowa, odpowiedzialności za komentarze w Internecie i ochrony mniejszości.

Pytania (nie zapomnij uzasadnić odpowiedzi):

1. Czy jest to przykład mowy nienawiści?
2. Jak można ocenić decyzję prokuratury?
3. Czy fakt, że wpis dotyczył wizerunku osoby, której orientacji autor wpisu nie znał, usprawiedliwia jego treść?
4. Czy wpis może być zakwalifikowany jako przestępstwo?
5. Jakie są konsekwencje społeczne takich wypowiedzi?
6. Czy wolność słowa obejmuje prawo do takich komentarzy?
7. Jak społeczeństwo powinno reagować na tego typu sytuacje?

STUDIUM PRZYPADKU 5

Przykładowe odpowiedzi:

1. Tak. Wpis w sposób wyraźny dyskredytuje i dehumanizuje osobę ze względu na cechy wyglądu, wskazujące na domniemaną orientację seksualną, używając wulgaryzmów i przemocy słownej. Choć autor nie znał orientacji tej osoby, sam fakt użycia orientacji jako powodu do przemocy stanowi przykład homofobicznej mowy nienawiści. Ponadto, należy zwrócić uwagę na fakt, że ubiór, fryzura, dodatki do ubioru, ogólnie może być w pewnych okolicznościach znakiem przynależności do grup, subkultur, manifestacją poglądów politycznych i innych. W określonym kontekście społecznym noszenie, np. koszuli o określonym kolorze, czapki o specjalnym fasonie, itd., może być manifestacją takiej przynależności. Jednak osoba ze zdjęcia, ubrana była modnie, tak jak ubiera się mnóstwo osób w jej wieku. Stąd wnosić można, że w dyskusji na forum oparto się na stereotypie wyglądu i przypisano mu znaczenie „munduru” organizacji. W dyskusji warto zwrócić uwagę na problem relacji mody z moralnością. Czasem bowiem swoim strojem, noszonymi dodatkami, fryzurami, możemy coś komunikować, może być to również coś istotnego z punktu widzenia moralności. Za rodzaj ubioru możemy zatem w pewnych okolicznościach ponosić odpowiedzialność moralną. Jednak nie ponosimy odpowiedzialności moralnej za wszystko, co inni pomyślą o naszym wyglądzie.
2. Krytycznie. Choć z formalnego punktu widzenia prokuratura mogła mieć podstawy do odmowy (np. brak identyfikacji konkretnej ofiary), decyzja ta pokazuje, jak trudno ścigać mowę nienawiści w przestrzeni internetowej. Takie stanowisko może prowadzić do normalizacji przemocy słownej i poczucia bezkarności w sieci.
3. Nie. Mowa nienawiści działa nie tylko wobec konkretnych osób, ale też wzmacnia uprzedzenia wobec całych grup społecznych. Nawet jeśli komentarz nie był skierowany do osoby faktycznie nieheteronormatywnej, rozpowszechniał nienawiść wobec osób LGBT+ i może zachęcać innych do podobnych postaw lub czynów.
4. Tego typu wpis może zostać uznany za nawoływanie do przemocy i nienawiści na tle orientacji seksualnej – co, choć trudne do udowodnienia, może podpadać pod art. 257 Kodeksu karnego. Dodatkowo, serwis publikujący treści może zostać pociągnięty do odpowiedzialności, jeśli nie usuwa mowy nienawiści.
5. Normalizacja przemocy wobec osób LGBT+. Zwiększenie poczucia zagrożenia u mniejszości seksualnych. Pogłębianie podziałów społecznych, wzmacnianie stereotypów i nienawiści. Tworzenie środowiska, w którym hejterzy czują się bezkarni.
6. Nie. Wolność słowa nie jest nieograniczona – kończy się tam, gdzie zaczyna się szkoda dla drugiego człowieka, np. obrażanie, grożenie czy nawoływanie do przemocy. Komentarze tego typu przekraczają granice dopuszczalnej debaty i są formą nadużycia wolności słowa.
7. Społeczeństwo powinno wykazać się czujnością na przejawy nienawiści w sieci. Powinno zgłaszać takie wpisy jako mowę nienawiści na platformach i do odpowiednich instytucji. Edukować o tym, czym jest homofobia i jakie ma skutki społeczne. Promować język szacunku i odpowiedzialności w sieci. Tworzyć przestrzenie wsparcia dla osób z mniejszości, które są ofiarami hejtu. Piętnować miejsca tworzone w sieci, z premedytacją i dla celowego uprawiania *hate speech*.

STUDIUM PRZYPADKU 6

Opis sytuacji:

Studium opiera się na faktach. W serwisie streamingowym z muzyką rap pojawia się budzący kontrowersje utwór dotyczący dorastania w trudnym środowisku, którego autorem jest znany raper i celebryta. W piosence pojawiają się metafory określające położenie społeczne bohatera tekstu, jednak są to słowa jednoznacznie kojarzące pochodzenie romskie z przestępczością, patologią społeczną i zagrożeniem dla reszty społeczeństwa. Utwór bazuje na stereotypach, które nie tylko utrwalają negatywny obraz Romów, ale mogą również prowadzić do dyskryminacji i przemocy wobec całej grupy etnicznej.

W odpowiedzi na zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, 25 października 2016 r. Prokuratura Rejonowa Warszawa-Ochota odmówiła wszczęcia dochodzenia, argumentując, że utwór „mieści się w ramach konstytucyjnie chronionej wolności słowa”.

Powstała kontrowersja. Wydarzenie wywołało społeczny i prawniczy spór. Z jednej strony – utwór w oczywisty sposób utrwała uprzedzenia, budzi pogardę wobec całej grupy etnicznej i niesie ze sobą znamiona mowy nienawiści. Z drugiej – organy ścigania uznały, że nie przekracza on granic prawa karnego, ponieważ ma charakter „artystyczny”, a artystę chroni konstytucyjna wolność wypowiedzi twórczej.

Ten przypadek pokazuje wyraźnie, jak bardzo brakuje jasnych regulacji prawnych dotyczących mowy nienawiści w tekstach kultury – szczególnie muzyce popularnej. Wolność słowa i artystyczna ekspresja nie powinny być usprawiedliwieniem dla szerzenia nienawiści. Jednak z drugiej strony, radykalna cenzura również nie jest pożądanym rozwiązaniem.

Pytania (nie zapomnij uzasadnić odpowiedzi):

1. Czy utwór korzystający z metafor wskazujących na negatywne zjawiska społeczne, patologie i nadużycia jako charakterystyczne dla wszystkich Romów jest przykładem mowy nienawiści?
2. Czy wolność artystyczna powinna chronić każdy rodzaj wypowiedzi?
3. Jakie mogą być konsekwencje społeczne takiego utworu?
4. Czy obecne prawo wystarczająco chroni mniejszości przed mową nienawiści w kulturze?
5. Co może zrobić społeczeństwo w takiej sytuacji?
6. Co można zrobić, by przeciwdziałać mowie nienawiści w muzyce i kulturze popularnej?

STUDIUM PRZYPADKU 6

Przykładowe odpowiedzi:

1. Tak. Tekst utworu utrwała negatywne stereotypy wobec Romów, przedstawiając ich jako osoby z definicji przestępcze, patologiczne i niebezpieczne. To język, który prowadzi do dehumanizacji całej grupy społecznej – co jest typowym przejawem mowy nienawiści.
2. Nie. Wolność artystyczna, podobnie jak wolność słowa, nie jest absolutna. Jeśli utwór promuje nienawiść, krzywdzi mniejszości, zachęca do przemocy lub utrwała rasistowskie przekonania, powinien podlegać odpowiedzialności – zarówno moralnej, jak i prawnej. W wypadku rozpatrywanego utworu sama metaforyka jest już zaangażowana we wzmacnianie stereotypów i uprzedzeń.
3. Wzmacnianie uprzedzeń wobec Romów i innych mniejszości etnicznych. Trudniejsza integracja Romów w społeczeństwie – narastające wykluczenie i marginalizacja. Normalizacja dyskryminacji – szczególnie wśród młodszych odbiorców, dla których muzyka bywa źródłem wartości. Osłabienie społecznego sprzeciwu wobec rasizmu.
4. Obecne przepisy w Polsce nie są wystarczająco precyzyjne, by skutecznie reagować na mowę nienawiści w utworach artystycznych. Prawo wymaga doprecyzowania, by lepiej rozróżniać granice między twórczością a szkodliwym przekazem. Potrzebne są jasne definicje negatywnych i nieakceptowalnych zjawisk w sferze komunikacji, w tym mowy nienawiści, także w kontekście kultury popularnej.
5. Publicznie reagować i krytykować szkodliwe treści, również jeśli są „w granicach prawa”. Promować kulturę wolną od nienawiści i uprzedzeń. Wspierać organizacje walczące z rasizmem i ksenofobią. Zabiegać o zmiany w przepisach, pisząc petycje, edukując innych, kontaktując się z przedstawicielami władzy ustawodawczej.
6. Wprowadzać kodeksy etyki branżowej w wytwórniach i mediach. Edukować młodzież – czym jest mowa nienawiści i jak ją rozpoznać. Tworzyć platformy zgłaszania treści szkodliwych społecznie. Promować twórców, którzy łączą sztukę z odpowiedzialnością społeczną.

STUDIUM PRZYPADKU 7

Opis sytuacji:

Podczas jednego z wywiadów telewizyjnych znana aktorka i aktywistka społeczna zostaje zapytana o swoje poglądy na temat aborcji. W szczerzej i emocjonalnej wypowiedzi mówi, że w przeszłości dokonała aborcji kilkakrotnie i nie żałuje tych decyzji. Co więcej, stwierdza, że gdyby miała taką potrzebę – zrobiłaby to ponownie.

Kontrowersję wzbudza zwłaszcza jej komentarz:

„Szczerze? Patrząc na tych głupich polityków rządzących światem, myślę sobie: szkoda, że ich matki nie dokonały aborcji w odpowiednim momencie. Świat byłby lepszy bez tych podłych ludzi.”

Wypowiedź natychmiast wywołuje silną reakcję w mediach społecznościowych i na forach internetowych. Aktorka spotyka się z falą brutalnej krytyki, część komentarzy zawiera wyzwiska, oskarżenia o niemoralność, porównania do zbrodniarzy, padają też wulgarne określenia pod jej adresem. Reakcje internautów są skrajnie emocjonalne, wulgarne i brutalne, odnoszą się do dokonanych przez aktorkę wyborów życiowych i głoszonych poglądów. Wiele z nich przekracza granice kultury wypowiedzi krytycznej.

Pytania (nie zapomnij uzasadnić odpowiedzi):

1. Czy wypowiedzi internautów to przykład mowy nienawiści?
2. Jak można ocenić wypowiedź aktorki?
3. Czy reakcje internautów są uzasadnione?
4. Czy tego typu krytyka powinna podlegać ograniczeniom?
5. Czy wypowiedź aktorki sama w sobie może być uznana za mowę nienawiści?
6. Co mówi ta sytuacja o granicach wolności słowa w Polsce?
7. Co można zrobić, by poprawić jakość debaty publicznej?

STUDIUM PRZYPADKU 7

Przykładowe odpowiedzi:

1. Nie. Choć komentarze są obraźliwe, wulgarne i nieetyczne, nie odnoszą się do cech chronionych, takich jak rasa, orientacja seksualna, narodowość, pochodzenie etniczne czy wyznanie oraz innych cech irrelevantnych moralnie. To forma brutalnej krytyki konkretnej osoby za dokonywane przez nią wybory życiowe, jej poglądy i wypowiedzi. Również nie jest to wypowiedź wymierzona w całą grupę społeczną. Nie każda nienawistna lub ostra wypowiedź jest mową nienawiści. Kluczowe dla kwalifikacji jako mowy nienawiści jest to, czy wypowiedź uderza w ludzi jako jednostki, lub w grupy z powodu ich cech moralnie neutralnych, nie podlegających wyborowi, np. tożsamości, pochodzenia, koloru skóry.
2. Kontrowersyjna i prowokacyjna. Jej słowa mają silny ładunek emocjonalny i mogą być odebrane jako atak personalny na polityków, jednak nie nawołuje do przemocy ani nienawiści. Wypowiedź mieści się w granicach wolności słowa, choć można ją ocenić jako niepotrzebnie antagonizującą i prowokującą. Jej wypowiedź to przykład wolności słowa w formie osobistej opinii, która jednak może podlegać społecznej krytyce.
3. Krytyka – tak. Brutalna forma – nie. Ludzie mają prawo krytykować poglądy i wypowiedzi publiczne, zwłaszcza kontrowersyjne. Jednak używanie wulgaryzmów, obrażanie, dehumanizacja czy życzenie śmierci nie są akceptowalne – nawet jeśli nie są mową nienawiści, łamią zasady etycznej komunikacji i mogą naruszać np. przepisy o zniesławieniu.
4. Tak – jeśli przekracza granice prawa. Ostra krytyka jest dopuszczalna, ale zniesławienie, groźby czy publiczne poniżanie mogą być podstawą do postępowania cywilnego lub karnego. Wulgarność i brutalność nie są równoznaczne z przestępstwem, ale mogą być społecznym problemem – szczególnie gdy nakręcają spiralę agresji w debacie publicznej.
5. Nie. Jej słowa – choć emocjonalne i obraźliwe – nie odnoszą się do żadnej chronionej grupy, a raczej wyrażają frustrację wobec ludzi pełniących funkcje publiczne. Można uznać to za prowokacyjny komentarz polityczny, który mieści się w granicach debaty publicznej, choć balansuje na granicy dobrego smaku.
6. Pokazuje, że wolność słowa nie oznacza wolności od odpowiedzi społecznej czy krytyki. Zarówno wypowiedź aktorki, jak i reakcje internautów mieszczą się w przestrzeni debaty publicznej, choć obie strony przekroczyły granice kultury słowa. Wskazuje też, jak ważne jest edukowanie o odpowiedzialnej komunikacji w Internecie i rozdzielanie krytyki od nienawiści.
7. Więcej wymagać od samego siebie i innych w przestrzeni komunikacji. Promować osoby dorastające do ram dyskusji na odpowiednio wysokim poziomie. Wprowadzać edukację medialną i językową w szkołach. Uczyc rozróżniania między hejtem a krytyką. Zachęcać do kulturalnej wymiany opinii, nawet gdy są skrajnie różne. Tworzyć przestrzeń do wyrażania opinii bez przemocy słownej. Wspierać moderację dyskusji internetowych, by ograniczać brutalność.

STUDIUM PRZYPADKU 8

Opis sytuacji:

Marcel to 13-letni chłopiec, którego tata zmarł rok temu na Covid-19, a jego mama zмага się z poważnymi kłopotami finansowymi. Chłopiec przychodzi do szkoły w starych, używanych ubraniach, które nie zawsze są czyste. Z powodu trudnej sytuacji życiowej, jego wygląd nie jest idealny – czasem można wyczuć zaniedbanie higieniczne. Niestety, starsi koledzy i koleżanki ze szkoły postanawiają wykorzystać tę sytuację, tworząc stronę internetową, na której regularnie zamieszczają wyśmiewające zdjęcia Marcela oraz poniżające komentarze na temat jego wyglądu, ubrań, higieny i sytuacji rodzinnej.

Na stronie pojawiają się zdjęcia osób w kryzysie bezdomności i osób o zaniedbanym wyglądzie, które są komentowane jako „krewni Marcela”. Pojawiły się także zdjęcia przedstawiające starszą kobietę o zaniedbanym wyglądzie, której przypisano status „narzeczonej Marcela”. Komentarze dotyczą także jego matki, sugerując, że nie dba o syna i nie uczy go podstawowych zasad higieny. Są także żarty ze zmarłego ojca. Marcel, pod wpływem tych brutalnych wyzwisk i szyderstw, zaczyna się załamywać, ma myśli samobójcze i coraz trudniej mu zmierzyć się z tą sytuacją.

Pytania (nie zapomnij uzasadnić odpowiedzi):

1. Czy zachowanie uczniów tworzących treści na stronie jest przykładem mowy nienawiści?
2. Jak należy ocenić zachowanie uczniów tworzących stronę, wpisujących posty i korzystających z niej?
3. Czy to, że Marcel jest dzieckiem, zmienia ocenę tej sytuacji?
4. Jak powinna zareagować szkoła na tego rodzaju zachowanie?
5. Czy działania uczniów mogą zostać uznane za przestępstwo?
6. Jakie konsekwencje społeczne może mieć takie zachowanie starszych uczniów?
7. Co może zrobić Marcel, aby poradzić sobie z tą sytuacją?

STUDIUM PRZYPADKU 8

Przykładowe odpowiedzi:

1. Tak, jest to przykład mowy nienawiści. Komentarze na stronie internetowej mają na celu ośmieszanie go, poniżanie i nękanie, jednocześnie wykorzystując jego trudną sytuację materialną i rodzinną (cechy od Marcela całkowicie niezależne). Wpisy mające na celu zaatakowanie godności człowieka i mogą prowadzić do poważnych konsekwencji emocjonalnych, w tym pogłębiającego się cierpienia i myśli samobójczych. Dodatkowo, obciążającą dla sprawców okolicznością jest fakt, że zaatakowany przez nich Marcel znajduje się w skrajnie trudnej sytuacji – stracił tatę, jego mama również ma trudności związane z finansami rodzinnymi po stracie męża. Nienawiść okazywana zamiast pomocy w takiej sytuacji jest szczególnie godna potępienia.
2. Zachowanie uczniów jest absolutnie nieakceptowalne. Tworzenie strony internetowej, na której regularnie pojawiają się wpisy wyśmiewające Marcela, jest formą cyberprzemocy, która ma na celu publiczne poniżanie dziecka. Takie działanie nie tylko narusza godność Marcela, ale także stanowi nieodpowiedzialne i destrukcyjne zachowanie, które może prowadzić do poważnych konsekwencji psychicznych dla dziecka. Prześladowanie oparte na jego trudnej sytuacji materialnej, rodzinnej czy wyglądzie jest formą nienawiści, którą należy stanowczo potępić i ukarać.
3. Tak, fakt, że Marcel jest dzieckiem, zdecydowanie zmienia ocenę sytuacji. Dzieci są szczególnie wrażliwe na krytykę i negatywne komentarze, zwłaszcza w okresie dojrzewania, kiedy ich poczucie tożsamości i samooceny jest w fazie kształtowania. Przemoc emocjonalna, jaką jest publiczne wyśmiewanie, może mieć szczególnie poważne konsekwencje w życiu dziecka, prowadząc do traumy, depresji, a nawet myśli samobójczych, jak w tym przypadku. Dlatego zachowanie rówieśników jest o wiele bardziej niebezpieczne, ponieważ może wpłynąć na całe życie Marcela, odbijając się na jego zdrowiu psychicznym i emocjonalnym. Dodatkowo, Marcel jest dzieckiem, które przechodzi przez skrajnie trudną sytuację życiową, jaką jest utrata bliskich i doświadczenie ubóstwa.
4. Szkoła powinna natychmiast podjąć stanowczą reakcję, aby ukrócić takie zachowanie. Należy przeprowadzić dochodzenie, ustalić, kto jest odpowiedzialny za tworzenie strony i rozpowszechnianie takich treści, a następnie zastosować odpowiednie sankcje – w tym ukaranie uczniów odpowiedzialnych za tę stronę. Powinna również przeprowadzić zajęcia wychowawcze na temat cyberprzemocy i jej konsekwencji. Ważne jest, aby szkoła stanowiła przestrzeń, w której każde dziecko czuje się bezpieczne, a nie jest narażone na brutalne szykany, które mogą prowadzić do poważnych szkód emocjonalnych. Marcelowi należy zapewnić pomoc psychologa i niezbędną pomoc socjalną. Należy podjąć kontakt z matką Marcela, celem określenia i zabezpieczenia sytuacji dziecka. W tym wypadku konieczne jest także zawiadomienie policji.
5. Tak, działania uczniów mogą zostać uznane za przestępstwo. Tworzenie strony internetowej mającej na celu poniżanie Marcela, nękanie go i ośmieszanie, może być traktowane jako przemoc psychiczna, a także naruszenie art. 216 kodeksu karnego, który mówi o znieważeniu innej osoby. Takie zachowanie, szczególnie wobec dziecka, może być również rozpatrywane w kontekście przepisów o ochronie dzieci przed przemocą oraz cyberprzemocą (np. art. 190a kodeksu karnego).

6. Przemoc tego typu może prowadzić do znacznych konsekwencji społecznych i emocjonalnych. Dla Marcela może to oznaczać pogłębienie samotności, lęków, depresji i myśli samobójczych. Przemoc rówieśnicza w Internecie ma też szersze skutki dla całej społeczności szkolnej – może stworzyć atmosferę strachu, braku zaufania i wykluczenia.
7. Marcel powinien przede wszystkim poszukać wsparcia u dorosłych – zarówno w szkole, jak i w domu. Ważne jest, aby nie czuł się sam w tej trudnej sytuacji. Powinien zwrócić się o pomoc do nauczycieli, psychologa szkolnego oraz swojej rodziny. Pomoc profesjonalistów w zakresie psychologicznym będzie kluczowa, by pomóc Marcelowi poradzić sobie z traumą i emocjonalnym obciążeniem, które niosą za sobą utratę bliskiej osoby i nękanie w szkole. Także wsparcie rówieśników, którzy staną w jego obronie, może odegrać ważną rolę w długotrwałym procesie odzyskiwania równowagi.